

Od świata życia do świata wiedzy. Na podstawie koncepcji Edmunda Husserla

Abstrakt: Artykuł prezentuje wybrane możliwości aplikacji myśli fenomenologicznej Edmunda Husserla do teorii i praktyki pedagogicznej. Szczególnie dotyczy to kategorii codzienności rozumianej jako kategoria zakorzeniona w tradycji nauk społecznych. Codziennosc staje się tu rodzajem ontycznego paradygmatu konstatawanego w zróżnicowanych ramach pedagogicznej epistemologii.

Słowa kluczowe: fenomenologia, metodologia, świat życia codziennego

Punktem wyjścia myśli Edmunda Husserla jest pytanie dotyczące rozumienia samej natury poznania, a szczególnie rozumienia sądu jako takiego¹. Filozof poddaje w wątpliwość tradycyjne ujmowanie zagadnienia, w którym podmiot poznający stwierdza istnienie określonych predykatów badanego przedmiotu i na tej podstawie orzeka o istnieniu bądź nieistnieniu badanego zjawiska. Dla Husserla związek pomiędzy poznającym podmiotem a poznawaną rzeczywistością jest o wiele głębszy, niż tylko ten wynikający z orzekania faktów. Można powiedzieć, że ów związek nie jest tylko rzeczowy (przedmiotowy), lecz także jest podmiotowy i kontekstulany zarazem. Husserl pyta: dlaczego więc owego „jest”, stwierdzającego istnienie danej cechy, nie zastąpić stwierdzeniem „jestem” bądź „jesteś”²?

¹ W jednej z wcześniejszych prac pisałem: „Husserl zakłada, że aby odsłonić prawdziwy sens nauki, należy dokonać analizy czynności sądzenia i samego sądu. Idąc za Kartezjuszem, stawia więc pytanie o sądy, które w sposób pewny stają się i oczywiste. Dokonuje podziału sądów na pośrednie i bezpośrednie. W sądach pośrednich – według Husserla – następuje odniesienie danego sądu do innych sądów, że żywione w sądzie przeświadczenie zakłada przeświadczenie zawarte w innym sądzie. Z kolei sąd bezpośredni zakłada ideę oczywistości. Jest domniemaniem, że coś jest tym a tym i posiada takie a takie własności” (A. Ryk, *W poszukiwaniu podstaw pedagogiki humanistycznej. Od fenomenologii Edmunda Husserla do pedagogiki fenomenologicznej*, Kraków 2011, s. 39).

² Por. E. Husserl, *Doświadczenie i sąd. Badania nad genealogią logiki*, Warszawa 2003, s. 26–27.

Takie postawienie problemu epistemologicznego powoduje rozszerzenie hermetycznego ujęcia poznania, w którym jest ono wynikiem bezpośredniego kontaktu poznającego podmiotu z poznawanym przedmiotem. Dla Husserla i całego nurtu fenomenologicznego sam akt poznania, a zarazem tworzenia wiedzy jest o wiele bardziej złożony i wielowarstwowy.

Wedle Husserla rzeczywistość nie jest po prostu nagim faktem oderwanym od jakiegokolwiek kontekstu doświadczenia i od jakiegokolwiek struktury pojęciowej, lecz stanowi system obowiązywania i znaczenia, które potrzebują subiektywności, tzn. przeżyciowych i pojęciowych perspektyw, aby realność sama mogła się artykułować i manifestować³.

Fenomenologia łączy więc, niejako na nowo, poznający podmiot z poznawanym przedmiotem, nie tylko za pomocą władz poznawczych, lecz także poprzez całą kontekstualność owego poznania, poprzez świat otaczający zarówno poznawany przedmiot, jak i poznający podmiot⁴. Rzeczywistość nie jest więc, jak chcieli tego pozytywiści, „nagim faktem”, który należy rejestrować, lecz wielowarstwowym zadaniem do interpretacji. Poznawanie jest przede wszystkim doświadczeniem rzeczywistości jako takiej⁵. Najpierw doświadczamy, a potem poznajemy. Doświadczenie jest rodzajem zanurzenia się podmiotu w samym zjawiskowym świecie. Jest bezpośrednim byciem przy tym, co go otacza⁶.

³ D. Zahavi, *Fenomenologia Husserla*, Kraków 2012, s. 95.

⁴ „Otoczenie jest współobecne jako obszar dania z góry, biernego przeddania, to znaczy takiego, które zawsze jest już obecne bez żadnego działania, bez skierowania ujmującego spojrzenia, bez jakiegokolwiek budzenia zainteresowania. Ten obszar biernego przeddania zakłada wszelką aktywność poznawczą, zakłada wszelki zwrot ku jednostkowemu przedmiotowi. [...] Możemy też powiedzieć, że wszelką aktywność poznawczą poprzedza jako uniwersalne podłoże aktualny świat” (E. Husserl, *Doświadczenie i sąd. Badania nad genealogią logiki*, Warszawa 2013, s. 39).

⁵ „Doświadczenie w pierwszym i zasadniczym sensie zostaje więc tym samym zdefiniowane jako bezpośrednie odniesienie do tego, co jednostkowe” (tamże, s. 37).

⁶ Władysław Stróżewski wyodrębni trzy zasadnicze koncepcje doświadczenia: empirystyczną, mistyczną i fenomenologiczną. Odnośnie trzeciego przypadku konstatuje: „Trzecią koncepcję doświadczenia zawdzięczamy fenomenologii. Zachowuje ona niektóre postulaty empiryzmu, w szczególności postulat bezpośredniości, radykalności i «czystości» poznania [...], odrzuca jednak jego zacieśnienie źródeł wiedzy do doświadczenia jedynie zmysłowego. A równocześnie formułuje nowe warunki, których spełnienie decyduje o właściwym rozumieniu doświadczenia. «Bezpośrednie widzenie» [...], nie tylko zmysłowe, doświadczone widzenie, ale widzenie w ogóle jako źródło-prezentującą świadomość – obojętnie jakiego rodzaju – jest ostatecznym źródłem uprawnienia wszelkich rozumnych twierdzeń. [...] W ten sposób otwarte zostają nowe dziedziny bezpośredniego doświadczenia czy – ściślej – naoczności. W jej zakres wejść teraz mogą – gdyż pozwala na to swoistość ich sposobów doświadczenia – przeżycia świadome, cudze stany psychiczne, dzieła sztuki, wartości, idee. Z tego powodu obowiązuje także rzetelne, na serio, traktowanie przeżyć mistycznych. Chodzi tylko o to, by za każdym razem zdawać sobie sprawę nie tylko z tego, co, ale i jak jest nam dane” (W. Stróżewski, *Doświadczenie i interpretacja*, [w:] *Servo veritatis. Materiały sesji naukowej poświęconej myśli Karola Wojtyły – Jana Pawła II*. Uniwersytet Jagielloński, Kraków, 16–17 listopada 1984, red. W. Stróżewski, Kraków 1988).



Każde doświadczenie, czegokolwiek we właściwym sensie doświadcza, gdy mu się to coś ukazuje, dysponuje *eo ipso*, dysponuje z koniecznością pewną wiedzą i współwiedzą o tej rzeczy, mianowicie o takich jej cechach, jakie mu się jeszcze nie ukazały. Ta przedwiedza, choć treściowo nieokreślona lub nie w pełni określona, nie jest zupełnie pusta i gdyby również nie obowiązywała, wówczas doświadczenie to nie byłoby w ogóle doświadczenie tej właśnie rzeczy. Każde doświadczenie ma swój horyzont doświadczeniowy, każde ma jądro rzeczywistego i określonego pozyskania wiadomości, ma treść złożoną z bezpośrednio danych mu określeń, ale poza tym jądrem określonego charakteru bytowego, czegoś danego właściwie jako «tu oto» ma swój horyzont⁷.

Człowiek, będąc w świecie, doświadcza i przeżywa dany mu świat. Ów świat nie ma jednak charakteru jednorodnego, a w związku z tym nie jest jednoznaczny. Jest różnorodny i zmienny. Podmiot niejako równocześnie doświadczając poznaje i poznając doświadcza. Kolejne doświadczenie nie ma już charakteru pierwotnego kontaktu z doświadczaną rzeczą. Staje się rodzajem wewnętrznego przeżycia, dla którego pierwotnie uchwycony sens może ulec zmianie. Husserl uszczegóławiał:

Przez przeżycie w najszerszym sensie rozumiemy dokładnie wszystko to, co można znaleźć w strumieniu przeżyć; a więc nie tylko przeżycia intencjonalne, aktualne i potencjalne *cogitationes*, wzięte w ich pełnej konkretności; lecz wszystko, cokolwiek z efektywnie budujących go momentów da się znaleźć w tym strumieniu, lub w jego konkretnych częściach⁸.

W sposób naturalny rodzi się pytanie: co da się znaleźć w doświadczanym, a zarazem przeżywanym, strumieniu rzeczywistości oprócz tego, co intencjonalne – aktualne bądź potencjalne? Jakie to momenty? Odpowiedź podąża w dwóch kierunkach: podmiotu i przedmiotu poznania⁹. Najpierw, zwracając się ku poznawanemu przedmiotowi, zwracam się ku niemu jako żywy, egzystujący podmiot, z całą sferą już nabytych doświadczeń i przeżyć, a więc z całym zespołem artefaktów o charakterze zarówno poznawczym, jak i afektywnym. Ów świat artefaktów, metafaktów nie jest jednak zawieszony w próżni. On trwa wraz z całym naszym życiem (istnieniem) zarówno poznającego podmiotu, jak i poznawanego przedmiotu. Obydwa zaś są połączone i przeniknięte otaczającym horyzontem, kontekstem, jakimś światem życia codziennego zarówno podmiotu, jak i przedmiotu. Każdy ma swą historię, dziejowość. Każdy ma swoje losy. Ów horyzont na swój sposób spajający, zarówno podmiot, jak i przedmiot poznania ma nie tylko jakiś wymiar czasowy, przestrzenny, lecz

⁷ E. Husserl, *Doświadczenie i sąd*, dz. cyt., s. 41.

⁸ E. Husserl, *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii*. Ks. 1, Warszawa 1975, s. 105.

⁹ W związku z powyższym Husserl proponuje dwa kierunki realizacji opisu fenomenologicznego: noetyczny i noematyczny. Pierwszy dotyczy analizy tego, co spostrzegane, przywoływane, wyobrażane w ludzkiej pamięci, drugi zaś – przedmiotowy – dotyczy opisu przedmiotu intencjonalnego (por. E. Husserl, *Medytacje kartezjańskie*, Warszawa 1982, s. 52).



także aksjologiczny. Okazuje się, że sama badana i poznawana rzeczywistość nie jest jakimś biernym, pasywnym materiałem poznawczym, który mniej lub bardziej doskonale odwzorowuje się, odbija się, utrwała w naszej świadomości, ale jest rzeczywistością dynamiczną, wielowarstwową, wieloaspektową, która ujawnia się podmiotowi poznającemu w swej dynamice. Rzeczywistość pojawia się (zjawia się), a ten, który ją poznaje, jest jednym z jej współuczestników.

Krótko mówiąc nie tylko przyroda nieożywionych ciał, lecz cały w ogóle konkretny świat otaczający, w którym żyjemy (*Lebensumwelt*), nie istnieje już odąd dla mnie inaczej jak tylko w charakterze fenomenu bytowego¹⁰.

Świat staje się więc swoistym fenomenem do poznania. Świat „zjawia się”. Ów pojaw świata nie jest dany w sposób „czysty”, nie jest bezpośrednim „odwzorowaniem” świata jako takiego. Prawda o świecie niejako „odsłania się” poprzez wieloetapowy proces, którego składnikami są zarówno sam poznawany przedmiot, poznający podmiot, jak i preasumptywny horyzont otaczającego świata.

W tym momencie rodzi się pytanie kluczowe, również dla czynionych tu rozważań: w jaki sposób przejść od świata doświadczeń, od świata życia, zarówno samego poznawanego przedmiotu, jak i poznającego podmiotu, do świata wiedzy o tym przedmiocie? Aby odpowiedzieć na tak postawione pytanie i dokonać owego przejścia, Husserl wprowadza pierwszą istotną kategorię konieczną do realizacji tego zamierzenia – *epoché*.

Epoché jest [...] radykalną i uniwersalną metodą, która pozwala mi uchwycić siebie samego jako czyste Ja wraz z moim własnym czystym świadomościowym życiem, którym i dzięki któremu cały świat obiektywny jest światem istniejącym dla mnie, który istnieje właśnie tak, jak jest do mnie odniesiony¹¹.

Jakie można wyprowadzić najważniejsze wnioski z takiego rozumienia problemu *epoché*? Pierwszy odnosi się do „radykalności” owej metody. Na czym miałyby ona polegać? Na subiektywizacji poznania w ogóle. Na odniesieniu poznania do świata doświadczeń i przeżyć poznającego podmiotu. Wiedza o świecie jest wiedzą o świecie życia – poznającego podmiotu i poznawanego przedmiotu zarazem. Nasuwa się jednak kolejne pytanie: czy taka wiedza może posiadać walor wiedzy powszechnie obowiązującej? Dla Husserla tak postawione pytanie jest źle postawione i zakłada w sobie z góry przyjętą tezę o istnieniu jako takiego obiektywizmu w świecie. Dualizm obiektywny – subiektywny jest charakterystyczny bowiem dla ujęć wywodzących się z tradycji pozytywistycznej. Fenomenologia mówi zaś o pewnej jedności sensu posiadającego istotowe prawa, które można ująć w określoną typiczność badanych zjawisk i procesów, a nie mówić o ich obiektywizmie.

¹⁰ E. Husserl, *Medytacje kartezjańskie*, dz. cyt., s. 27.

¹¹ Tamże, s. 30.



w przepływie intencjonalnej syntezy, która tworzy w obrębie każdej świadomości jedność i konstytuuje noetycznie i noematycznie jedność sensu przedmiotowego panuje bowiem podległa istotowym prawom [...], dająca się ująć w ścisłe [...] pojęcia typiczność¹².

To nie jedynie w badanym przedmiocie odnajdujemy stałe i niezienne, konstytutywne dla tożsamości badanego przedmiotu cechy, ale istnieją one w świecie doświadczeń i przeżyć samych podmiotów. Oto kluczowy moment myśli fenomenologicznej. Dla Husserla otwiera się więc nowy horyzont badań, nowy jego przedmiot w postaci świata przeżywanego podmiotu. Rodzą się więc podstawowe dla Husserla kierunki badania fenomenologicznego: „rozwijanie zasobów samego siebie [Ja – Ja] oraz rozwijanie własnych zasobów w sensie rozszerzonym [Ja – nie Ja], które wychodząc z punktu widzenia Ja bada zasoby innych podmiotów”¹³.

Poprzez *epoché*, rozumianą jako radykalna metoda badania zasobów własnego *ja* i odsłaniania typiczności zróżnicowanych doświadczeń i przeżyć, dochodzimy do ukonstytuowania drogi – procesu poznawczego – zwanej przez Husserla „naoczną syntezą identyfikacji”. Dokonuje się proces konstytuowania się świata przeżywanego – tj. przechodzenia od tego, co bezpośrednio dane, do teorii tego, co dane, a zarazem doświadczane i przeżywane. Ów proces można by zamknąć w następujących etapach: 1) dany w bezpośrednim oglądzie przedmiot (przypominany, wyobrażany, bądź bezpośrednio postrzegany); 2) ukazujący się podmiotowi w postaci noetyczno-noematycznych typów szczegółowych (w postaci opisów doświadczeń, przeżyć, wspomnień, wyobrażeń itp.); 3) poszczególne typy (odmiany świadomości) są stale związane z pewną typiką własnej struktury, która jest ta sama dopóty, dopóki przedmiot trwa dany w świadomości; 4) rodzi się zadanie wydobycia, ujawnienia, odsłonięcia istoty tej strukturalnej typiczności przez badacza – fenomenologa; 5) w wyniku aktywności analityczno-syntetycznej badacza powstaje jako rezultat wieloetapowego procesu badania teoria transcendentnej konstytucji przedmiotu.

Badania fenomenologiczne więc nie kończą się na prezentacji mniej lub bardziej szczegółowych opisów badanej rzeczywistości, ale porządkowane są zgodnie z *ratio* istoty (typiką własnej struktury). Subiektywność podmiotu nie jest więc jakimś beżładem czy chaosem doznań i przeżyć, ale swoistym *residuum*, w którym konstytuuje się prawda o rzeczywistości, zarówno tej immanentnej, jak i tej transcendentnej. Przejście od świata życia do świata wiedzy odbywa się więc w fenomenologii Husserla poprzez *ja* transcendentalne.

Tylko na tej drodze fenomenolog może zrozumieć, w jaki sposób w immanencji życia świadomości, w określonych świadomościowych odmianach tego nieustającego strumienia świadomości, uświadamiane może być coś takiego, jak stałe i trwałe jednostki przedmiotowe, szczególnie zaś, w jaki sposób ta

¹² Tamże, s. 72.

¹³ Por. tamże, s. 215.



zaskiwająca sprawczość konstytuowania identycznego obiektu dochodzi do skutku w przypadku każdej poszczególnej kategorii przedmiotów, tzn. jak wyglądać musi życie konstytutywne świadomości dla każdej takiej przedmiotowej kategorii, jak wygląda ono, gdy chodzi o korelatywne, noetyczne i noematyczne, odmiany jednego i tego samego [konstytuowanego tutaj] przedmiotu¹⁴.

Przykładową próbę wykorzystania koncepcji fenomenologii Husserla do prowadzenia badań ejdetycznych w pedagogice jako nauce humanistycznej przedstawiłem w pracy pt. *W poszukiwaniu podstaw badań ejdetycznych w perspektywie fenomenologicznej* (2015). W tym miejscu przytoczę tylko najważniejsze etapy prowadzenia tego typu badań, będące efektem analiz własnych: 1) wybór badanego fenomenu – oscyluje wokół doświadczeń i przeżyć związanych z szeroko rozumianą perspektywą wychowawczą; 2) uzyskiwanie opisów doświadczeń i przeżyć dotyczących fenomenu wychowania – przede wszystkim poprzez szczególnego rodzaju obserwację, prowadzone rozmowy, wywiady, bezpośrednie uczestnictwo w świecie życia osób badanych, badanie ekspresji i wytworów; 3) kodowanie opisów/stenogramów zakwalifikowanych do badania – w celu poprawnej operacjonalizacji uzyskanych predykatów na podstawie materiału empirycznego; 4) wyodrębnianie powszechników empirycznych na podstawie zachodzącej typiczności cech badanego fenomenu; 5) przechodzenie od powszechników empirycznych do powszechników o charakterze ejdetycznym poprzez proces wyobrażeniowego uzmienniania; 6) przechodzenie od powszechników ejdetycznych do tożsamości pedagogiki jako nauki humanistycznej¹⁵.

W związku z przedstawionymi powyżej analizami rodzą się następujące refleksje dotyczące drogi przechodzenia od świata życia do świata wiedzy w perspektywie fenomenologicznej w ujęciu Husserla: 1) badania fenomenologiczne wpisują się w perspektywę studiów o charakterze idiograficznym, antypozytywistycznym, prowadzonych w tzw. ludzkiej perspektywie; 2) badania tego typu, zmierzające do odsłonięcia istoty, eidosu, badanej rzeczywistości – stają się badaniami wykraczającymi zarówno poza schemat badań ilościowych, jak i badań o charakterze jakościowym. Rodzi się więc pytanie o możliwość poszerzenia dotychczasowego dualistycznego ujęcia obowiązującego w metodologii badań o paradygmat badań ejdetycznych, esencjalistycznych¹⁶; 3) owo metodologiczne zróżnicowanie swe źródło czerpie przede wszystkim ze złożoności i różnorodności samej natury rzeczywistości – szczególnie tej o charakterze społecznym czy humanistycznym.

Okazuje się więc, że badania inspirowane myślą fenomenologiczną – w tym przypadku w ujęciu husserlowskim – nie tylko poszerzają naszą perspektywę

¹⁴ Tamże, s. 70–71.

¹⁵ Por. A. Ryk, *W poszukiwaniu podstaw badań ejdetycznych w perspektywie fenomenologicznej. Na podstawie koncepcji Edmunda Husserla*, Kraków 2015, s. 59–64.

¹⁶ O możliwości, a nawet konieczności, prowadzenia tego typu badań pisali m.in.: J. Gnitecki (1997, 2006), K. Ablewicz (2003, 2004), J. Gara (2009), S. Palka (2006), D. Kubinowski (2010).



rozumienia samej epistemologii, lecz także mają wpływ na tożsamość badań naukowych jako takich, w tym także tych uprawianych w dyscyplinie pedagogika. Mają one walor badań otwartych, opartych o świat codziennych doświadczeń i przeżyć podmiotu poznającego, uwikłanego w bycie w zróżnicowanym i dynamicznie zmieniającym się świecie. Równocześnie owe badania pokazują, jak nie zatracić się w owej zmienności i bynajmniej próbować odsłaniać stałe, niezmiennie jego struktury.

Bibliografia:

- Husserl E., *Doświadczenie i sąd. Badania nad genealogią logiki*, tłum. B. Baran, Fundacja Aletheia, Warszawa 2013.
- Husserl E., *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii. Ks. 1*, tłum. R. Ingarden, Państwowe Wydaw. Naukowe, Warszawa 1975.
- Husserl E., *Medytacje kartezjańskie*, tłum. A. Wajs, Państwowe Wydaw. Naukowe, Warszawa 1982.
- Ryk A., *W poszukiwaniu podstaw badań ejdetycznych w perspektywie fenomenologicznej. Na podstawie koncepcji Edmunda Husserla*, Impuls, Kraków 2015.
- Ryk A., *W poszukiwaniu podstaw pedagogiki humanistycznej. Od fenomenologii Edmunda Husserla do pedagogiki fenomenologicznej*, Impuls, Kraków 2011.
- Stróżewski W., *Doświadczenie i interpretacja [w:]*, *Servo veritatis. Materiały sesji naukowej poświęconej myśli Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Uniwersytet Jagielloński, Kraków, 16–17 listopada 1984*, red. W. Stróżewski, Państwowe Wydaw. Naukowe, Kraków 1988.
- Zahavi D., *Fenomenologia Husserla*, WAM, Kraków 2012.

From the world of life to the world of knowledge. Based on the concept of Edmund Husserl

Abstract: The phenomenology of Edmund Husserl proposes a new way of understanding the basics of research methodology. It analyzes the world of everyday experience and survive thanks to reveal permanent and unchanging structure of reality. The design of such research includes the fact that so far it was often denied, rejected as unscientific and without scientific basis. Meanwhile, Husserl indicates that a positivist thought of abandoning the world of everyday experience and the experience made a fundamental error. There is no knowledge of the world without the world - the surrounding world and directly experienced by the knowing subject. The world is not a world of disorder and chaos. Therefore, the purpose of phenomenological research is unveiling its permanent structure.

Keywords: methodology, phenomenology, the world of everyday life

